

Karol Skowronek – Uniwersytet Śląski

Miłość Boga w czwartej Ewangelii

Czytając pisma, których autorstwo zgodnie z Tradycją przypisuje się świętemu Janowi, można zauważyć, że bardzo duży akcent kładzie on na miłość. Jest to dla niego pojęcie niezwykle ważne. Apostoł w swoich dziełach, do których zalicza się Ewangelię, trzy Listy oraz Apokalipsę, przekazuje trzy główne określenia Boga, w tym jedno bezpośrednio utożsamiające Boga z miłością (1 J 4,8.16). Jan bardzo często podkreśla, że miłość jest źródłem całej aktywności, którą Bóg podejmuje w Jezusie Chrystusie względem świata, względem ludzi, czy względem swoich uczniów¹. Ważne jest to, że nie ogranicza on miłości Boga jedynie do jakiejś wąskiej grupy ludzi czy wybranej wspólnoty, ale w całym swoim dziele skupia się na ukazaniu miłości Boga względem całej ludzkości². Jest to więc miłość wobec każdego człowieka z osobna; miłość, która nie wyklucza i nie czyni podziałów. Ewangelista Jan w swoim dziele określa siebie mianem umiłowanego ucznia. O wyjątkowości jego relacji z Jezusem świadczy m.in. to, że w czasie Ostatniej Wieczery spoczywał na piersi Jezusa (13,23) oraz jako jedyny z Apostołów wytrwał pod krzyżem Zbawiciela. To właśnie wtedy otrzymał od Chrystusa Maryję za Matkę (19,26). Wyjątkowym jest również fakt, że w wielkanocny poranek umiłowany uczeń wyprzedził Piotra i jako pierwszy z Apostołów stanął przy grobie zmartwychwstałego Pana (20,4). Bóg w Janowej Ewangelii ani razu nie mówi bezpośrednio „kocham cię”, ale skupia się na bardzo praktycznym okazywaniu miłości poprzez świadome działania, mające na celu wychowanie wybranego przez siebie ludu oraz całkowite poświęcenie życia Jezusa Chrystusa dla zbawienia człowieka³. W tej pracy chciałbym w podejściu synchronicznym przyjrzeć się na początku relacji w Trójcy Świętej, która akcentuje Boże ojcostwo. Następnie na podstawie wybranych fragmentów Ewangelii według św. Jana pragnę wskazać uniwersalizm Bożej miłości oraz poziom i cechy tej miłości wobec każdego człowieka.

Boże ojcostwo w relacji Trójcy Świętej

Skupiając się na temacie miłości Boga, spojrzeć należy na początku na relacje pomiędzy Osobami w Trójcy Świętej. Porównując autorów Nowego Testamentu, ewangelista Jan wyróżnia się spośród nich tym, że najczęściej określa Boga jako Ojca. W samej Ewangelii Janowej zwrot Πατήρ w odniesieniu do Boga występuje 119 razy, podczas gdy np. w Ewangelii św. Mateusza termin ten

¹ Por. F. Gryglewicz, *Janowa postać Boga*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 30,1 (1977), s. 66.

² Por. C.S. Keener, *The Gospel of John. A Commentary*, t. 1, Grand Rapids 2003, s. 569.

³ Por. tamże, s. 566-567.

pojawia się 45 razy⁴. Samo ujęcie Boga jako Ojca nie jest niczym nowym dla ludzi tamtego czasu. Takie rozumienie było znane już w Starym Testamencie w odniesieniu do Narodu Wybranego, czyli wybranej grupy ludzi, uważanych jako cała wspólnota za Boże dziecko (Wj 4,22-23; Pwt 14,1). W starotestamentowej interpretacji Bóg jest Ojcem, który wybiera konkretny lud i wyprowadza go z niewoli, zawiera z nim przymierze i okazuje troskę o niego podczas całej wędrówki do Ziemi Obiecanej i później (Dz 13,16-22). Nowotestamentowe rozumienie Bożego ojcostwa nie jest jednak bezpośrednią kontynuacją tego starego przekonania⁵. Boże ojcostwo odnosi się tu przede wszystkim do Jezusa, o czym On sam wspomina, nazywając siebie Synem Boga (zob. 3,35; 5,19-23; 6,40)⁶. Z psychologicznego punktu widzenia miłość ojcowska jest niezwykle ważna w całym rozwoju dziecka. Aby dziecko mogło się prawidłowo rozwijać, uczucie to powinno być niezmiennie, stabilne i ciągle okazywane⁷. Właśnie z doświadczenia trwałej i bezpiecznej więzi rodzicielskiej dziecko nabywa pewności siebie, odkrywa swoją wartość, widzi sens swojego życia oraz zdobywa poczucie sprawczości. Ojciec i Syn trwają w ciągłej relacji, której podstawą jest pełne umiłowanie, wyrażone w zastosowanym u Jana czasowniku ἀγαπάω. Czasownik ten jest charakterystyczny dla określenia miłości rodzinnej, szczególnie w więzi między rodzicami a dziećmi oraz między rodzeństwem. W Janowej Ewangelii występuje aż 44 razy⁸. Jan nie ogranicza jednak tego słowa jedynie do opisu relacji między Bogiem Ojcem a Synem, ale wykorzystuje je, aby podkreślić także relację Ojca z uczniami, Syna z uczniami i uczniów z Synem, jak również wzajemną relację między chrześcijanami⁹. Skoro więc Jan tak bardzo upodobał sobie ten termin i tak często go używa, by pokazać poziom relacji Boga Ojca z Synem, to wydaje się słuszne twierdzenie, że celem tego zabiegu jest ukazanie ludziom wszystkich czasów wzoru do tworzenia więzi religijnych opartych na podobieństwie do miłości rodzinnej. Wspólnota chrześcijańska ma więc być rodziną, która uważa Boga za swojego Ojca i na wzór Jego relacji z Synem pielęgnuje w sobie miłość, by tworzyć wspólnotę na podobieństwo kochającej się rodziny. Jezus kilka razy dawał uczniom bezpośrednie polecenie, aby się wzajemnie miłowali, naśladując tę miłość, którą sami zostali umiłowani przez Jezusa (13,34). Sam Ewangelista mówi dokładnie o tej miłości Ojca do Syna aż sześć razy (3,35;

⁴ Por. S. Hałas, *Ojcowska miłość Boga jako motyw wiodący Ewangelii Janowej*, w: *Wielowymiarowe dary ofiarowane człowiekowi przez Boga. Studium egzegetyczno-teologiczne wybranych tekstów biblijnych*, red. A. Klich, S. Witkowski, B. Zbroja, Kraków 2023, s. 16.

⁵ Por. B. Urbanek, *Ewangelia według świętego Jana*, Katowice 2020, s. 17.

⁶ Por. S. Hałas, *Ojcowska miłość Boga jako motyw wiodący Ewangelii Janowej*, w: *Wielowymiarowe dary ofiarowane człowiekowi przez Boga. Studium egzegetyczno-teologiczne wybranych tekstów biblijnych*, red. A. Klich, S. Witkowski, B. Zbroja, Kraków 2023, s. 17.

⁷ Por. tamże, s. 21.

⁸ Por. tamże, s. 19.

⁹ Por. tamże, s. 24.

10,17; 15,9; 17,23.24.26)¹⁰. Przypieczętowaniem Bożego Synostwa Jezusa Chrystusa jest spoczywający na Nim Duch Święty, dzięki któremu Jan Chrzciciel rozpoznał w Chrystusie obiecane Syna Bożego, o którym zaświadcza wobec swoich uczniów (1,32-34)¹¹. Duch Święty jest w pełni zjednoczony z Ojcem, od którego pochodzi i z Synem, przez którego działa. Tak jak pozostałe Osoby Trójcy Świętej ma moc, aby zstępując na ludzi, ożywiać ich swoją łaską¹². Właśnie w tej wewnętrznej wspólnocie Ojca, Syna i Ducha Świętego, zjednoczonej w miłości, dostrzec można źródło miłości względem każdego człowieka i całego świata¹³. Potwierdzeniem tej niezwykłej jedności są wypowiedzi samego Jezusa (10,38; 17,21), który jest świadomy tego, że został umiłowany przez Ojca przed wszystkimi wiekami oraz że ta miłość jest motywacją Jego działania (17,24) i powodem, dla którego objawia On ludziom prawdę o Bożym ojcostwie. Sam Jezus dokonuje jednak rozróżnienia, mówiąc: „Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego” (20,17); pokazując tym samym, że Bóg jest dla Niego Ojcem w innym sensie i na innym poziomie niż dla pozostałych osób. Mówiąc o sobie, Jezus używa wyjątkowego określenia „Syna Bożego”, natomiast uczniów, będących w relacji z Ojcem określa mianem „dzieci Bożych”¹⁴. Nie zmienia to jednak faktu, że poznawanie Syna jest jednocześnie poznawaniem Boga Ojca, o czym bardzo konkretnie powiedział Jezus w rozmowie z Filipem (14,9-11). Mianowicie sposób, w jaki Jezus wchodzi w relację ze swoimi uczniami, jest dokładnym odzwierciedleniem Jego relacji z Bogiem Ojcem¹⁵. Na tej podstawie, oceniając słowa i działania Jezusa, możemy zobaczyć działanie samego Boga w relacji do każdego człowieka. Patrząc więc na Jezusa, możemy dostrzec takie zachowania, jak uświęcanie, posyłanie, pokazywanie, nauczanie, wyjaśnianie, mówienie, świadczanie, przypominanie, słuchanie, miłowanie. Są one zawsze podejmowane z inicjatywy samego Chrystusa, który wchodzi w osobową relację z człowiekiem. Aktywności te można odnieść do wychowawczej działalności Boga, który jak ojciec, troszczy się o wszystkie swoje dzieci. Człowiek w obliczu tej Bożej miłości wyrażonej w konkretnym działaniu nadal pozostaje wolny i to w jego rękach jest decyzja, co z tym Bożym działaniem zrobi i w jaki sposób na tę inicjatywę Boga Ojca odpowie¹⁶.

¹⁰ Por. tamże, s. 20.

¹¹ Por. B. Urbanek, *Ewangelia według świętego Jana*, Katowice 2020 (Biblia Impulsy. Nowy Testament, t. 4), s. 18.

¹² Por. tamże, s. 23.

¹³ Por. D. Ledwoń, *Wychowanie w czwartej Ewangelii*, „Teologia Młodych” 2 (2013), s. 42.

¹⁴ Por. B. Urbanek, *Ewangelia według świętego Jana*, Katowice 2020 (Biblia Impulsy. Nowy Testament, t. 4), s. 18.

¹⁵ Por. D. Ledwoń, *Wychowanie w czwartej Ewangelii*, „Teologia Młodych” 2 (2013), s. 47.

¹⁶ Por. tamże, s. 50-51.

Uniwersalizm Bożej miłości

Zdaniem, które wyraźnie wskazuje na troskę Boga o każdego człowieka, a zarazem werselem, który zdaje się streszczać przesłanie całej Ewangelii według św. Jana jest zdanie: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (3,16). Bóg Ojciec występuje tu jako podmiot działający, natomiast przedmiotem tej miłości jest świat. Jezus wypowiada to zdanie w rozmowie z Nikodemem, ale kontekst interpretacji tego zdania jest o wiele szerszy. Nikodem reprezentuje bowiem Żydów, dla których idea Bożego ojcostwa ograniczała się jedynie do Narodu Wybranego. Natomiast w momencie, gdy Bóg polecił wyjść z misją głoszenia Dobrej Nowiny do pogan, zdanie to nabrało głębszego wydźwięku. Bóg wyraża w nim miłość do świata, rozumianego jako wspólnota wszystkich ludzi, co potwierdza kolejny werselem, w którym Jezus mówi, że „Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił” (3,17). Nie jest możliwe potępienie świata nieożywionego, dlatego rozumienie tego wyrażenia powinno ograniczyć się do wszystkich spraw ludzkich¹⁷. Chcąc lepiej zrozumieć wielkość Bożego daru, trzeba również zaznaczyć, że świat zmierza coraz bardziej ku potępieniu, a grzechy ludzkie stają się coraz liczniejsze. Z tego powodu we wcieleniu Syna Bożego zobaczyć możemy ogrom Bożej miłości, ponieważ On, by wyzwolić ludzkość z grzechu, dał swój najcenniejszy Dar, czyli swojego Jedyne Syna. Bóg uczynił to dla zbawienia człowieka, którego w pełni ukochał i którego nie chciał stracić¹⁸. Sposobem naprawy tego świata, jako miejsca które odrzuca Boga i zatracą się w duchowej ciemności jest bezinteresowna miłość wyrażona w osobie Jezusa Chrystusa. Ta bezwarunkowość i bezinteresowność ma swoje uzasadnienie w Prologu, który mówi, że „Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał” (1,10). Świat stał się więc przez Słowo, którym jest sam Bóg. W żadnym innym miejscu Nowego Testamentu nie ma tak bezpośrednio ukazanego uniwersalizmu Bożej miłości, jak w tym jednym zdaniu – w pozostałych miejscach Ewangelii Janowej miłość ta ogranicza się do uczniów, którzy zostali wybrani ze świata¹⁹. Warto jeszcze zaznaczyć, że użyty w tym wersecie z 3 rozdziału czasownik „dawać” został zapisany w aoryście (ἔδωκεν), co wskazuje, że wcielenie Syna Bożego było wydarzeniem punktowym i zakończonym; mającym miejsce w konkretnym czasie i niosącym ze sobą konkretne konsekwencje²⁰. Bóg w działaniu Jezusa objawia swoją ojcowską troskę i miłość do człowieka także przez „uzdrowienie syna dworzanina z Kafarnaum (4,46-54), chromego przy sadzawce Betesda (5,1-9), następnie ocalenie życia kobiety pochwyconej na cudzołóstwie (8,1-11), wreszcie uzdrowienie

¹⁷ Por. A. Kubiś, *Uniwersalny wymiar miłości Boga według J 3,16*, „Verbum vitae” 23 (2013), s. 134-135.

¹⁸ Por. F. Martin, W.M. Wright, *Ewangelia według św. Jana*, tłum. J. Czapczyk, Poznań 2020, s. 54.

¹⁹ Por. A. Kubiś, *Uniwersalny wymiar miłości Boga według J 3,16*, „Verbum vitae” 23 (2013), s. 136-137.

²⁰ Por. tamże, s. 146-148.

niewidomego od urodzenia (9,1-41)”²¹. Wyrazem tej troski są również spotkania Jezusa Zmartwychwstałego z zalęknionymi i wątpięcymi uczniami, po to aby okazać swoją bliskość oraz zasiać w ich życiu na nowo pokój (20,19.21) i poczucie misji przez: posłanie (20,21), dar Ducha Świętego (20,22) oraz udzieloną im władzę nad grzechami (20,23)²². Drogą włączenia się w tę misję ratowania świata, a więc przyjęcia Bożego zbawienia, jest wiara w Chrystusa, którego daje Bóg. Wiara jest niczym innym jak osobistym nawróceniem i zawierzeniem, wypływającym ze słuchania Boga, poznawania Go i naśladowania Go w swoim życiu. Dopiero trwanie w tak pojmowanej wierze prowadzi do umiłowania Boga²³. Wiara i miłość to dwa fundamentalne warunki, dzięki którym człowiek może przebywać w łączności z Bogiem²⁴. Nie znaczy to jednak, że ich brak ze strony człowieka spowoduje odrzucenie go przez Boga, ponieważ Boża miłość jest niezmienna i nieskończona, o czym Jan pisze w dalszej części Ewangelii.

Jezusowa miłość „do końca”

Kolejnym fragmentem, wskazującym na miłość Jezusa do swoich uczniów, jest początek 13. rozdziału Ewangelii św. Jana. Jest to początek tzw. Księgi Godziny, która rozpoczyna opis wydarzeń z Ostatniej Wieczerzy oraz narrację męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Już w pierwszym zdaniu wspomnianego wyżej rozdziału Jan stwierdza, że „Jezus wiedząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiłowaławszy swoich na świecie, do końca ich umiłował” (13,1). W kontekście przytoczonego zdania, koniec oznacza osiągnięcie maksymalnego poziomu miłości, akcentuje miłość aż do końca ziemskiego życia, ale także wskazuje na dopełnienie czegoś lub doprowadzenie dzieła do zamierzonego celu²⁵. Jezus „do końca ich umiłował”, czyli w wydarzeniu krzyża, kiedy dobrowolnie oddał swoje życie, pokazał najwyższy poziom miłości do człowieka. O takim rozumieniu świadczą również ostatnie słowa Jezusa, wypowiedziane na krzyżu: „Pragnę” (19,28) oraz „Wykonało się” (19,30). Wskazują one na cel Chrystusowej misji, którą jest spełnianie woli Ojca i doprowadzenie ludzi do zbawienia²⁶. Błędną jest interpretacja, która prowadzi do przekonania, iż Jezus swoją męką „zasłużył” na miłość Ojca. Ojciec umiłował Jezusa już przed

²¹ Zob. D. Ledwoń, *Misja Jezusa jako pielgrzymka w świetle czwartej Ewangelii*, w: „*Ite at Ioseph*” (Rdz 41,55). *Księga Jubileuszowa dla Księdza Józefa Kozyry Profesora Uniwersytetu Śląskiego w 75. rocznicę urodzin i 50. rocznicę święceń kapłańskich*, red. A. Malina, Katowice 2022, s. 185-186.

²² Por. tamże, s. 192.

²³ Por. D. Ledwoń, *Wychowanie w czwartej Ewangelii*, „*Teologia Młodych*” 2 (2013), s. 50-51.

²⁴ Por. S. Mędała, *Ewangelia według świętego Jana. Rozdziały 1-12*, Częstochowa 2010, s. 218.

²⁵ Por. F. Martin, W.M. Wright, *Ewangelia według św. Jana*, tłum. J. Czapczyk, Poznań 2020 (Katolicki Komentarz do Pisma Świętego), s. 248.

²⁶ Por. D. Ledwoń, *Misja Jezusa jako pielgrzymka w świetle czwartej Ewangelii*, w: „*Ite at Ioseph*” (Rdz 41,55). *Księga Jubileuszowa dla Księdza Józefa Kozyry Profesora Uniwersytetu Śląskiego w 75. rocznicę urodzin i 50. rocznicę święceń kapłańskich*, red. A. Malina, Katowice 2022, s. 190.

wszystkimi wiekami (17,24), dlatego Jezus swoim aktem oddania życia nie musiał zasłużyć na Bożą miłość. On tym czynem pokazuje, jak silna jest samoofiarująca się miłość Ojca do swoich dzieci²⁷. Jan potwierdza to dwa rozdziały dalej, gdy przytacza słowa Jezusa mówiącego, że: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (15,13) i dalej, gdy mówi: „Wy jesteście przyjaciółmi moimi” (15,14). Jezus wliczając uczniów w grono swoich przyjaciół pokazuje, że zależy Mu na bezinteresownej i absolutnej relacji, opartej na wzajemnej życzliwości, szczerości i bliskości. Jezus nie chce traktować swoich uczniów jak pan swoje sługi, ponieważ taka relacja opierałaby się na wydawaniu poleceń i siłowym wymaganii ich realizacji²⁸. Zgodnie ze zwyczajem i starożytnym rozumieniem relacji pana ze sługą — pan ukrywa swoje zamiary przed sługami, tak samo jak słudzy, ukrywają swoje prawdziwe myśli, uczucia i pragnienia przed swoim panem²⁹. Relacja pomiędzy panem a sługą jest więc relacją silnego podporządkowania, zależności i lęku. Natomiast wejście Jezusa w relację przyjacielską, podkreśla fakt równości w relacji i darmowości Bożej miłości³⁰. On sam już tego wejścia w relację dokonał, co można stwierdzić przyglądając się ewangelicznym narracjom wydarzeń, np. gdy oznajmił swoim uczniom wszystko, co usłyszał od swojego Ojca (15,15) okazał swoim uczniom duże zaufanie. W momencie, w którym usłużył swoim uczniom, wykonując zadania powszechnie uważane za obowiązki niewolnika (13,4-9) dał wyraz swojej ogromnej życzliwości. Bliskość okazywał wtedy, gdy spędzał czas i spożywał posiłki z tymi, których miłował (11,5; 12,1-2). Jezus pokazuje więc, że na miłość Ojca nie trzeba w żaden sposób zasłużyć. Boga nie trzeba do siebie przekonać, bo Jego miłość wobec człowieka jest uprzedzająca i całkowicie bezinteresowna (15,16). Obdarowanie Bożą miłością pociąga jednak za sobą zadanie do spełnienia, czyli zaproszenie do naśladowania Bożej miłości — całkowitej, ofiarnej i bezkompromisowej. Miłość do Boga przejawia się głównie w tym, że człowiek zachowuje przykazania, które Bóg mu dał (14,15.21; 15,10). W ten sposób wyraża się sens i fundament całego życia chrześcijańskiego³¹.

W przytoczonych i omówionych fragmentach dostrzec można, że święty Jan buduje swoją opowieść o misji Jezusa na mocnym fundamencie miłości. Miłość ta, najczęściej określona przez niego czasownikiem ἀγαπάω jest rozumiana jako miłość rodzinna i ma swoje źródło w miłości Boga Ojca do Chrystusa jako Syna Bożego. Taka relacja ma być wzorem do budowania ziemskich relacji

²⁷ Por. F. Martin, W.M. Wright, *Ewangelia według św. Jana*, tłum. J. Czapczyk, Poznań 2020 (Katolicki Komentarz do Pisma Świętego), s. 200.

²⁸ Por. tamże, s. 280.

²⁹ Por. C.S. Keener, *The Gospel of John. A Commentary*, t. 1, Grand Rapids 2003, s. 1013.

³⁰ Por. S. Mędała, *Ewangelia według świętego Jana. Rozdziały 13-21*, Częstochowa 2010, s. 119.

³¹ Por. KKK 1823, 1824, 1827.

między człowiekiem a Bogiem, ale także między chrześcijanami. Tworzony więc przez Jana obraz ojcowskiej relacji Boga z człowiekiem w osobie Jezusa, wywiera duży wpływ na dojrzałość chrześcijan i ich zdolność wchodzenia w relację z Bogiem i drugim człowiekiem. Ważnym aspektem jest jednak pełna wolność człowieka, który może samodzielnie podjąć decyzję, co zrobić z okazywaną mu przez Boga miłością. Podstawową drogą przyjęcia tej miłości jest przestrzeganie przykazań i realizacja Bożego planu w świecie, który przez mnożące się grzechy zmierza do potępienia. Odrzuceniem miłości byłoby natomiast życie według własnego planu, podążając za światową logiką. Jan w swoim dziele przedstawia jednak Boga jako miłosiernego i przebaczącego, więc nawet taka decyzja człowieka nie jest w stanie zmienić odwiecznej uniwersalnej miłości, którą Bóg umiłował człowieka aż „do końca”. Jezus w wielu działaniach wykazuje inicjatywę wejścia w relację z człowiekiem i w praktyczny sposób pokazuje, czym ta Boża miłość się charakteryzuje. Ewangelista, przez tak mocny akcent położony w swoim dziele na miłość, pokazuje nam wiele pięknych jej cech i zachęca, abyśmy ją przyjmowali i naśladowali w naszym codziennym życiu.

Bibliografia

- Ewangelia według św. Jana*, tłum. J. Czapczyk, Poznań 2020.
- GRYGLEWICZ F., *Janowa postać Boga*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 30,1 (1977), s. 65-67.
- HAŁAS S., *Ojcowska miłość Boga jako motyw wiodący Ewangelii Janowej*, w: *Wielowymiarowe dary ofiarowane człowiekowi przez Boga. Studium egzegetyczno-teologiczne wybranych tekstów biblijnych*, red. A. Klich, S. Witkowski, B. Zbroja, Kraków 2023, s. 15-29.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2012.
- KEENER C.S., *The Gospel of John. A Commentary, t. 1*, Grand Rapids 2003.
- KUBIŚ A., *Uniwersalny wymiar miłości Boga według J 3,16*, „Verbum vitae” 23 (2013), s. 127-160.
- LEDWOŃ D., *Misja Jezusa jako pielgrzymka w świetle czwartej Ewangelii*, w: „*Ite at Ioseph*” (Rdz 41,55). *Księga Jubileuszowa dla Księdza Józefa Kozyry Profesora Uniwersytetu Śląskiego w 75. rocznicę urodzin i 50. rocznicę święceń kapłańskich*, red. A. Malina, Katowice 2022, s. 175-199.
- LEDWOŃ D., *Wychowanie w czwartej Ewangelii*, „Teologia Młodych” 2 (2013), s. 40-53.
- MĘDAŁA S., *Ewangelia według świętego Jana. Rozdziały 1-12*, Częstochowa 2010.
- MĘDAŁA S., *Ewangelia według świętego Jana. Rozdziały 13-21*, Częstochowa 2010.
- URBANIEK B., *Ewangelia według świętego Jana*, Katowice 2020.